

dr hab. Marzena Chrobak
 Uniwersytet Jagielloński
 Instytut Filologii Romańskiej

Ocena dorobku naukowego i dydaktycznego dr Marty Cichockiej

**w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk
 humanistycznych, w dyscyplinie 'literaturoznawstwo'**

1. Sylwetka Habilitantki

Trzy dyplomy akademickie dr Marta Cichocka uzyskała we Francji. Dyplom magistra filologii hiszpańskiej (1997) po studiach na Université de Caen, na podstawie rozprawy „Poesía vertical de Roberto Juarroz: análisis y traducción”, z wyróżnieniem; D.E.A. (dyplom otrzymywany po jednorocznych studiach wprowadzających do pisania rozprawy doktorskiej) w zakresie studiów romanistycznych (1998), również na Université de Caen, również z wyróżnieniem, oraz dyplom doktora w zakresie studiów hiszpańskich i latynoamerykańskich (2005), na podstawie rozprawy „Entre la Nouvelle Histoire et le nouveau roman historique. Réinventions, relectures, écritures” obronionej na Université de Paris 8, z wyróżnieniem i gratulacjami komisji. Dyplomy magisterski i doktorski zostały nostryfikowane w Polsce przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, i to właśnie w Polsce Habilitantka prowadzi swoją aktywność zawodową. Od roku 1999 związana jest z Uniwersytetem Pedagogicznym (dawniej: Akademia Pedagogiczna) im. K.E.N. w Krakowie, gdzie pracowała początkowo jako lektor, następnie asystent, obecnie adiunkt, a od roku 2006 także z Uniwersytetem Humanistycznospołecznym (dawniej Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej) w Warszawie, adiunkt, obecnie starszy wykładowca. Ma też doświadczenia w pracy za granicą: w roku akademickim 2001/2002 prowadziła zajęcia w na Université Paris 8, a w roku 2009 - na West Virginia University (Morgantown, USA). Jest hispanistką, latynoamerykanistką i romanistką, literaturoznawczynią i przekładoznawczynią, poetką i tłumaczką, nauczycielką twórczego pisania i tłumaczenia, aktywną animatorką życia literackiego.

2. Osiągnięcia naukowe w obszarze nauk humanistycznych, w dyscyplinie 'literaturoznawstwo'

Dorobek naukowy Habilitantki w obszarze nauk humanistycznych, w dyscyplinie 'literaturoznawstwo', obejmuje dwie monografie oraz dwadzieścia pięć artykułów w czasopiśmie naukowych i rozdziałów w pracach zbiorowych, z tego szesnaście opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora.

Książka doktorska, *Entre la nouvelle histoire et le nouveau roman historique. Réinventions*,

relectures, écritures, Paris, L'Harmattan, 2007, 424 stron to model erudycji i ścisłości - zakończyłam jej lekturę z przeświadczeniem, że Autorka przeczytała wszystko, co napisano o historiografii, zwłaszcza nowej, oraz o powieści historycznej, a także wszystkie tzw. nowe powieści historyczne powstałe w Ameryce Łacińskiej. Wszystko, albo prawie: żałuję, że Autorka rozpoczyna swą historię powieści historycznej od Waltera Scotta, całkowicie pomijając dorobek francuskiego osiemnastego wieku: powiastki i powieści Woltera (notabene uważanego za pierwszego nowożytnego historyka) spełniające kryteria powieści historycznej; rozbudowany nurt powieści oddających głos Obcemu (często Amerykaninowi) i poddających pod dyskusję pojęcia „barbarzyństwa” i „cywilizacji”, od dialogów barona La Hontana z „rozumnym dzikusem, który wiele podróżował”, przez intymistyczną i prefeministyczną powieść Mme de Graffigny *Listy Peruwianki*, po Wolterowskiego *Prostaczka*; mozaikowość wizji Rewolucji uzyskaną przez wielogłosową powieść w listach *L'Émigré* Senaca de Meilhan. Ów francuski trop pokazuje ponadto, że „pophistoria”, o której dr Cichocka będzie pisać w kolejnej książce, widoczna jest od już od zarania gatunku, np. w *roman historique et galant* z przełomu XVII i XVIII wieku. Rozumiem, że monografia traktuje o powieści współczesnej, lecz nie byłoby od rzeczy zasygnalizować powyższe zjawiska w kilku zdaniach w rysie historycznym.

Jako osiągnięcie będące podstawą postępowania habilitacyjnego dr Cichocka wskazała monografię ***Estrategias de la novela histórica contemporánea. Pasado plural, postmemoria, pophistoria***, napisaną w języku hiszpańskim, wydaną w prestiżowej oficynie Peter Lang Editions w roku 2016, liczącą 162 strony.

Od razu należy zaznaczyć, że monografia habilitacyjna nie jest przepisaniem, w innym języku, książkowego wydania doktoratu, jest jego kontynuacją i rozwinięciem, uwzględniającym zmiany, jakie zaszły na rynku książki w ciągu dziesięciu lat dzielących obie rozprawy. Autorka wykorzystuje – co naturalne - ramy teoretyczne wypracowane i przetestowane w czterech ostatnich rozdziałach pierwszej książki, lecz przy ich pomocy bada inne tytuły, inne przestrzenie, inne zjawiska. W obu książkach Autorka bada powieść historyczną, głównie hiszpańskojęzyczną, lecz w pierwszej książce przeprowadza metodyczną, bardzo szczegółową analizę jednej z odmian tej powieści: nowej powieści historycznej, na podstawie korpusu ponad sześćdziesięciu tekstów pochodzących wyłącznie z Ameryki Łacińskiej, zaś w drugiej książce, oprócz *nueva novela histórica* omawia także inne odmiany powieści historycznej, np. intrahistoryczną i pophitoryczną, a korpus obejmuje dziesięć tytułów napisanych po polsku, hiszpańsku, francusku i angielsku, w różnych krajach Europy i Ameryki Łacińskiej (powtarza się jedynie *La tierra del fuego* pióra Silvii Ipaguirre). Inaczej niż w pierwszej książce, gdzie całe studium nowej powieści historycznej zostało zbudowane w oparciu o klucz formalny, tu obok rozdziałów poświęconych zagadnieniom formalnym pojawiają się rozdziały tematyczne, dotyczące kolejno: zderzenia społeczeństwa cywilizowanego [?] i pierwotnego w XIX wieku, nazizmu, Holokaustu, dyktatury argentyńskiej lat 50. XX wieku. Notabene ta druga książka w większym stopniu niż pierwsza zasługuje na motto, jakim francuski wydawca opatrzył nazwę serii, w którym ukazała się książka doktorska: « Liberté et refus des frontières (linguistiques et/ou culturelles). Ce sont là sans doute deux principes fondamentaux de l'activité comparatiste... ».

Monografia obejmuje siedem rozdziałów liczących od 11 do 14 stron, obramowanych przedmową i podsumowaniem o poetyckich tytułach, których rymu i rytmu nie oddaje tłumaczenie na język polski: „Palabras preliminares (un acto de duda)” [Słowo wstępne (akt zwątpienia)] i „Conclusiones provisionales (un acto de fe)” [Prowizoryczne wnioski (akt wiary)].

Przedmowa, 11 stron, zawiera wszystkie niezbędne w tym miejscu wyjaśnienia. Tytułowe zwątpienie dotyczy sensowności zabierania głosu, postawy współczesnego człowieka wobec Historii (jej rozumnego lub bezrozumnego konsumowania), ale też postawy współczesnego intelektualisty, filologa, badacza, dydaktyka wobec współczesnego świata globalizacji, nowych technologii, spektaklu i samozadowolenia, postawy ponowoczesnego czytelnika powieści historycznej wobec jej „prawdziwości”. Habilitantka określa swoją pozycję badawczą: *me-searchera* nie ukrywającego swej subiektywności wyrażonej użyciem zaimka „ja” w miejsce tradycyjnego akademickiego „my”; pasjonata literatury ogarniętego obsesją przeszłości, zwłaszcza „przeszłości mnogiej” Europy i Ameryk, zainteresowanego państwową polityką pamięci i mechanizmami przenoszenia wspomnień, nieufnego wobec globalnego rynku literackiego; mobilnej hispanistki-frankofilki, afiliowanej przy polskiej akademii, traktującej badania literatury jako narzędzie poznania, a piśmiennictwo akademickie jako manifestację intelektualnej wolności w czasach coraz bardziej opresyjnych dla intelektu; wreszcie uważnego czytelnika, który zanim otworzy książkę, obraca ją w rękach, czerpiąc pierwsze informacje o tekście z okładowego paratekstu. Kategorię czytelnika Autorka rozszczepia, za francuskimi badaczami, zwłaszcza Gérardem Lavegne, na *le lectant*, czytelnika-literaturoznawcę, *le lisant*, ulegającego na czas lektury iluzji realności fikcji powieściowej, i *le lu*, który podświadomie wierzy w realność tej fikcji. W dalszej części przedmowy Autorka kreśli plan książki i wymienia jej inspiratorów. Wyróżnia spośród nich hiszpańskiego krytyka Vicente Luisa Morę, przytaczając jego typologię współczesnej powieści hiszpańskiej, gdzie dominuje powieść późnonowoczesna (*tardomoderna*, ok. 60%) i ponowoczesna (*posmoderna*, ok. 50 %), daleko za nimi znajdują się powieść pangeiczna (*pangeica*) i mutująca (*mutante*, mniej niż 10%).

Rozdział I, „Algunas estrategias de la novela histórica”, ma charakter teoretyczno- i historycznoliteracki. Autorka kreśli rys historyczny oraz omawia wyróżniki powieści historycznej: tradycyjnej według modelu Waltera Scotta i nowej (postnowoczesnej) powieści historycznej w ujęciu Fernando Aínsy (1991), Seymoura Mentona (1993) i Lindy Hutcheon (1989). Za Celią Fernández Prieto (2006) wprowadza termin „nowoczesna powieść historyczna” na określenie odmiany przejściowej między tradycyjną a nową (postnowoczesną). Podaje definicje podstawowych terminów używanych w dalszym ciągu książki, takich jak „powieść wewnątrzhistoryczna”, to jest intymistyczna, kobieca, afektywna, subwersyjna; „kontraliteratura” (termin zaproponowany przez Bernarda Mouralisa, 1975) obejmująca gatunki należące do kultury popularnej, np. piosenki, wyrażająca wrażliwość zbiorową; „postpamięć” (według Marianne Hirsch, 2008), czyli pamięć o traumie odziedziczona przez potomków pokolenia, które jej bezpośrednio zaznało.

Rozdział II, „Desde los umbrales del texto hasta un molde genérico”, prowadzi od progów (ukłon w stronę Genette’a) tekstu do jego syntetycznego opisu.

Recz rzadka wśród literaturoznawców, a zatem szczególnie warta podkreślenia i pochwały: Habilitantka wiele miejsca poświęca paratekstowi jako ważnemu elementowi komunikacji między autorem i – przede wszystkim – wydawcą a czytelnikiem, elementowi sensotwórczemu, poprzedzającemu i ukierunkowującemu lekturę. Przedstawia następnie serię propozycji typologii i schematów opisu powieści historycznej według różnych kryteriów i wybiera, jako najbardziej operatywny, szablon zaproponowany przez Robina Lefere’a (2013). Oryginalnym wkładem Habilitantki jest uzupełnienie owego szablonu o punkt dotyczący paratektu właśnie, ale też o informacje na temat celu danej powieści i strategii zastosowanych do jego osiągnięcia. Umieszczenie obu tych elementów w jednym punkcie jest zresztą dla mnie niejasne (czy np. „dostarczenie rozrywki” jest zarazem celem i strategią?), a w opisie paratektu wolalabym postawić tytuł na pierwszym miejscu, ze względu na kolejność zapoznawania się przez czytelnika z paratekstem oraz stałość tytułu w odróżnieniu od pozostałych elementów, nieobowiązkowych i zmiennych. Ponadto w omówieniu okładkowego paratektu – tak w schemacie opisu, jak w konkretnych analizach przeprowadzonych w monografii – dostrzegam brak informacji o wydawnictwie, choć ono także niesie pewną informację o charakterze utworu. Gwoli ścisłości trzeba jeszcze dodać, że właściwszym terminem byłby „peritekst”, jako że Autorka omawia wyłącznie informacje zawarte między okładkami książki, głównie pierwszą i czwartą stroną okładki oraz tytuł. Pomimo tych zastrzeżeń uważam ów szablon za znakomite narzędzie do badań komparatystycznych; umieszczony w internecie, w różnych wersjach językowych lub w języku angielskim, lingua franca naszych czasów, mógłby posłużyć do stworzenia megakorpusu powieści historycznej.

Nie będę w tym miejscu omawiać szczegółowo szablonu, jako że został przytoczony in extenso przez Habilitantkę w autoreferacie.

Rozdział III, “Héroes y villanos: personajes históricos y su (des)empleo en la literatura”, poświęcony postaci, ma charakter mieszany, na pół teoretyczny, na pół analityczny.

Habilitantka przypomina paradoks postaci powieściowej, spotęgowany w przypadku postaci historycznej w powieści historycznej, przytacza „skalę historyczności postaci” według André Peyronie, 2000, pokazuje przykład zacierania granic przez Napoleona Baccino Ponce de Leóna, autora *Maluco, la novela de los descubridores*, 1989, opisującego wydarzenia z początków XVI wieku, oraz przykład nowszy, z czasów II wojny światowej, gdzie powieściopisarz (Yanick Haenel, *Jan Karski*, 2009), okazał się rzetelniejszy wobec postaci i prawdy historycznej niż twórca dwóch filmów dokumentalnych (Claude Lanzmann, *Shoah*, 1985, *Le rapport Karski*, 2010), zatajający część prawdy z powodów ideologicznych.

Cztery pozostałe rozdziały mają charakter ściśle analityczny. Trzy z nich zawierają analizę komparatystyczną powieści poświęconych konkretnym wydarzeniom historycznym.

W rozdziale IV, „Civilización y barbarie: la epopeya del HMS Beagle y sus huellas literarias”, Autorka porównuje cztery powieści osnute na kanwie historii rejsu dookoła świata brytyjskiego okrętu HMS Beagle w latach 1831-1836 (kluczowego, jej zdaniem, epizodu naszej cywilizacji, jako że to podczas tego rejsu Karol Darwin poczynił obserwacje, które stały się podstawą przyszłej teorii ewolucji). Omawiając kolejno: *Jemmy Button* (1950) chilijskiego autora Benjamina Subercaseaux, *La tierra de fuego* (1998) argentyńskiej pisarki Silvii Iparraguirre, *This Thing of Darkness* (2005) brytyjskiego producenta telewizyjnego Harry’ego Thompsona i *La travesía* (2010) hiszpańskiego autora Davida Lópeza, dr Cichocka ukazuje różne możliwości literackiego wykorzystania tej samej materii poprzez wybór wycinka wydarzeń, epizodów, postaci, tonu i celu opowieści. Powieść historyczna, morska, erotyczna? W moim odczuciu chodzi raczej o odmiany: filozoficzna, psychologiczna, przygodowa („płaszcz, szpady i seks”, chciałoby się rzec po lekturze streszczenia). Z opisu powieści nie wynika, żeby ta czwarta rozwijała - czy choćby poruszała - zagadnienie „spotkania cywilizacji”; w tym kontekście tylko drugi człon tytułu rozdziału jest adekwatny do jego treści. Na marginesie warto zauważyć, że małe litery w tytule *La tierra de fuego* sprawiają, że traci status toponimu, zyskując za to wydźwięk metaforyczny.

W rozdziale V, “Narraciones del nazismo: entre la historia y mito”, Habilitantka zestawia dwie męskie powieści, *Les Bienveillantes* (Łaskawe), 2006, piszącego po francusku Amerykanina Jonathana Littella i *Viajero de Agartha* (1989) Argentyńczyka Abela Posse, połączone tematyką nazizmu i postacią narratora-esesmana. Ta pierwsza, to ponad dziewięćset stronicowy fresk o tytule odsyłającym do mitu, lecz nabrzmiały historią, ta druga, to fikcyjny dziennik archeologa wysłanego przez Hitlera do Tybetu w poszukiwaniu tytułowego mitycznego miasta mocy; choć sprawia wrażenie wytworu fantazji, odwołuje się do autentycznych przejawów nazistowskiego ezoteryzmu, który skąpe źródła historyczne i odrzucenie przez zbiorową podświadomość relegowały w sferę mitu. Dr Cichocka przekonująco pokazuje przemieszczenie kategorii historii i mitu, zwłaszcza w obliczu najnowszych badań na temat działania pamięci ludzkiej i społecznej, a zwłaszcza mechanizmów tworzenia wspomnień. Nie od rzeczy byłoby tu poinformować o niechlubnej nagrodzie Bad Sex in Fiction przyznanej powieści Littella w 2009 roku.

W rozdziale VI “La novela intrahistórica: entre la postmemoria y la pophistoria”, Habilitantka porównuje powieść katalońskiej pisarki Marii Ángels Anglady *El violí d’Auschwitz* (hiszp. *El violín de Auschwitz*), 1994, z *La Tabla Esmeralda* (Szmaragdowa tablica) Hiszpanki Carli Montero, 2012. Pierwszą nazywa poważną i wytyka jej szereg nieścisłości; drugą – koktailową i pophistoryczną; opisane na 743 stronach przygody kwituje terminem „nieprawdopodobne”. W ten sam sposób określa kolejną powieść Montero poświęconą II wojnie światowej, *El invierno en tu rostro*, 2016, doceniając jednak przypomnienie przezeń epizodu przemilczanego przez oficjalną historiografię: „ostatniej bitwy hiszpańskiej Wojny Domowej”, w której Błękitna Dywizja, ochotnicy walczący po stronie Hitlera, starła się w 1943 roku, pod Leningradem, z republikanami walczącymi u boku Armii Czerwonej.

W wywodzie tego rozdziału zauważam pewną niekonsekwencję: jeśli cechą konstytutywną powieści intrahistorycznej jest nowe odczytanie historii („revisión de la historia”), *El violín de*

Auschwitz po prostu nie należy do tej odmiany; przedstawia schematyczny obraz obozu koncentracyjnego, a nowością jest tylko oryginalny, atrakcyjny literacko wątek: zlecenie lutnikowi, przez komendanta obozu, wykonania doskonałych skrzypiec.

W rozdziale VII, “La narración, la identidad y la memoria frente a los traumas del pasado”, Habilitantka podaje powieść współczesnego argentyńskiego pisarza Guillerma Saccomanno z 2003 roku, *La lengua del malón* (która kilka lat później stanie się częścią trylogii o przemocy politycznej w drugiej połowie XX wieku w Argentynie), jako przykład udanej powieści wielogłosowej, historyczno-erotycznej, opowiadającej w piękny sposób o niemożliwej i tragicznej miłości, odkłamującej oficjalną historię o bombardowaniu, przez lotnictwo wojskowe, w ramach nieudanej próby zamachu stanu, ludności cywilnej zgromadzonej na Plaza de Mayo 16 czerwca 1955 roku. Omawia wielopiętrowo metaforyczny tytuł, skomplikowaną strukturę utworu, jego osadzenie w tradycji gauczowskiej, obszernie i szczegółowo konfrontuje powieściową wersję bombardowania z oficjalną historiografią przedstawiającą to wydarzenie z perspektywy oficjalnej ideologii i bagatelizującą je aż po rok 2010, gdy zostało uznane za zbrodnię.

W sześciostronicowej konkluzji dr Cichocka sygnalizuje ciągły napływ powieści historycznych na interesujące ją tematy i wytycza nowe perspektywy badawcze: rozważa zmianę podejścia tekstualnego na interdyscyplinarne, psychologiczne, filozoficzne, antropologiczne, socjologiczne. Zauważa dominację obrazu (filmu) historycznego nad tekstem (powieścią) i podziela przekonanie Giovanniego Sartoriego, że współczesny homo videns stanowi regres w ewolucji człowieka wobec homo sapiens. Za Carlosem Ramą zastanawia się, jaki nurt – technologia, psychologia, percepcja wirtualna? – zdominuje uprawianie historii w XXI wieku. Przekonującym przykładem „uśmiechniętych fotografii z okupacyjnej Warszawy” ilustruje teorię o pragmatycznym funkcjonowaniu podświadomości indywidualnej i zbiorowej, zachowujących w pamięci niewielki procent obserwacji i przekształcających je w trwale wspomnienia użyteczne dla danego osobnika lub zbiorowości. Przewiduje rozwój powieści przygodowej o obozach koncentracyjnych, jako że upłynął czas traktowania takiego podejścia do traumatycznej tematyki jako kontrowersyjne czy błuźniercze. Dochodzi do wniosku, że tworzenie opowieści pozwala nam zbliżyć się do świata, który nas otacza i że pisanie może stać się aktem wiary w ludzki rozum i wolność myśli.

Po podsumowaniu następuje aneks zawierający szczegółowe opisy dziesięciu analizowanych powieści według szablonu zaproponowanego przez Habilitantkę. Książkę zamyka bibliografia uporządkowana tematycznie: powieści konsultowanych (powinno być raczej „wspomnianych”, gdyż zawiera także te, które pojawiły się wyłącznie w jednej krótkiej wzmiance, w przykładach paratektu), dotycząca powieści historycznej oraz piśmiennictwa historycznego, dotycząca rejsu HMS Beagle, dotycząca mitu i narracji na temat nazizmu, dotycząca peronizmu, dyktatury i traum przeszłości.

Poza drobnymi uwagami szczegółowymi, które zasygnalizowałam w trakcie omawiania poszczególnych części, nasuwa mi się kilka uwag o charakterze ogólnym.

Odnoszę wrażenie, że Autorka przyjęła perspektywę czytelnika, który nie uporał się z dylematem obecności historii w fikcji i stale oczekuje od powieściopisarza rzetelności i prawdy historycznej, uparcie porównując fabułę i świat przedstawiony ze źródłami historycznymi, a perspektywa ta zakłóca perspektywę krytyka literackiego. Widać to szczególnie w rozdziale VI, gdzie Habilitantka zarzuca autorce *El violín de Auschwitz* niekompletność cytatów (zauważmy, że podanie, jak sugeruje Habilitantka, dalszego ciągu cytatu z dokumentu Z 32 na stronach 23-25 osłabiłoby wymowę kolejnego cytatu ze strony 77) oraz długi szereg nieścisłości (główny bohater, Żyd deportowany z Krakowa, nie mógł mieć świadomości losu całego narodu, w obozie nie mógł pozostawać przy życiu aż przez kilka miesięcy; ratujący dzieci Niemiec nazywał się Schindler, a nie Schlinder, a jego fabryka znajdowała się stosunkowo niedaleko od Auschwitz, wbrew temu, co zostało powiedziane w książce). Zakładam, że Obóz Trzech-Rzek jest amalgamatem wielu obozów pracy i zagłady, główny bohater – amalgamatem Żydów deportowanych w różnych latach wojny z różnych miejsc, a niemiecki oficer, który wynosił z getta żydowskie dzieci w skrzyniach z ubraniami – amalgamatem Oscara Schindlera i Ireny Sendlerowej. Zarzut okaleczania źródeł kieruję raczej do dokumentalistów takich jak Claude Lanzmann.

Druga uwaga dotyczy dość luźnej budowy książki, której przydałaby się większa spójność. I tak na przykład w rozdziale I nie pojawia się definicja „pophistorii”, o której jest mowa w rozdziale VI, zaś interesujący termin „powieść pangeiczna” wprowadzony w przedmowie nie został zastosowany do żadnej z opisywanych później powieści, choć niektóre zdecydowanie na to zasługują. Zagadnienie „traumy” pojawia się dopiero w rozdziale VII, a Autorka nie wyjaśnia, w jaki sposób literatura pomaga piszącemu i czytającemu uporać się z traumatyczną przeszłością. Przykład miniserii poświęconej wyprawie HMS „Beagle” jest niewątpliwie interesujący, lecz dla logiki książki właściwszy byłby przykład zaczerpnięty z historii XX-XXI wieku jak w trzech kolejnych rozdziałach. Autorka porusza wiele tematów, lecz nie wszystkie należycie pogłębia.

Powyższe uwagi nie pomniejszają mojej wysokiej oceny monografii i mojego podziwu dla erudycji Autorki, Jej wiedzy teoretyczno- i historycznoliterackiej, znajomości rynku wydawniczego (w którym dr Cichocka aktywnie uczestniczy, o czym świadczy przykład wprowadzenia nań powieści Littella), umiejętności krytycznych, nienagannej, precyzyjnej i eleganckiej hiszpańszczyzny. Całą książkę przenika głęboki humanizm, a styl sprawia, że jej lektura jest pasjonująca.

Pozostały dorobek naukowy Habilitantki obejmuje 19 artykułów w czasopismach i rozdziałów w monografiach wieloautorskich (inne teksty wymienione w załączniku to eseje, które omówię w dalszej części recenzji).

Teksty te układają się w trzy grupy tematyczne: współczesna powieść historyczna, poezja współczesna, „Życie jest snem”.

Najobszerniej prezentuje się zbiór poświęcony powieści historycznej obejmujący dwanaście artykułów i rozdziałów:

“L’histoire, le roman, le genre”, 2005; “Le nouveau roman historique: la lecture comme jeu?” 2008; “Del paratexto al texto: el caso de la nueva novela histórica”, 2009; “En marge de l’historiographie traditionnelle – ou ce que Charles Darwin a en commun avec un Indien acheté pour quelques boutons de nacre”, 2008; “Algunas estrategias de la novela histórica contemporánea – desde un rompecabezas temporal hacia una dimensión intrahistórica”, 2012; “Civilización y barbarie: la epopeya del HMS Beagle y sus huellas literarias”, 2014; “Héroes y villanos: personajes históricos y su (des)empleo en la literatura”, 2014; “Narraciones del nazismo: *El viajero de Agartha* de Abel Posse y *Les Bienveillantes* de Jonathan Littell entre la historia y el mito”, 2014; “«Aquí me pongo a contar»: la narración, la identidad y la memoria según *La lengua del malón* (2003) de Guillermo de Saccomanno”, 2015; “De los campos de concentración a los monasterios budistas: la novela histórica contemporánea entre la historia y el mito”, 2015; “Jan Karski: mito y realidad de un testigo de la Historia”, 2016; “La novela intrahistórica: entre la postmemoria y la pophistoria”, złożone do druku w 2016.

Trzy pierwsze teksty stanowią pokłosie rozprawy doktorskiej. Pozostałe dotyczą zagadnień poruszanych w monografii habilitacyjnej; wszystkie znalazły w niej miejsce. Autorka informuje o tych wcześniejszych publikacjach we wstępie do monografii (s. 19), nie zamieszczając jednak szczegółowych odsyłaczy do nich, co powinna była uczynić.

O poezji współczesnej (żywiote Habilitantki) i jej miejscu w świecie traktuje pięć tekstów opublikowanych po doktoracie: „Poezje pionowe & okruchy pionowe (fragmenty). Roberto Juarroz”, 2006; „Del efecto de Sylvia Plath... y otros demonios”, 2011; “«Saqueo del sueño»: Juan Gelman y la respiración del lenguaje”, 2014; “Panorama współczesnej poezji hiszpańskojęzycznej u progu XXI wieku”, 2015; “*REPUBLICA POETICA 1.0: 111 wierszy* – literatura to ludzie, kultura to komunikacja”, złożony do druku w 2016 roku. Esej “Renuncio al privilegio de la presencia” poświęcony Wisławie Szymborskiej podobnie jak wykłady „Poetas, profetas y futuros premios Nobel (un panorama de la poesía polaca)” wygłoszone w Kolumbii w lutym 2011 roku dobitnie świadczą o tym, że Autorka wywiązuje się z zadania popularyzacji twórczości polskiej, jakie często stawia neofilologowi publiczność zagraniczna.

Dwa najnowsze teksty pani Marty Cichockiej dotyczą dramatu, a konkretnie sztuki Calderona de la Barca *La vida es sueño*, i zdają się zapowiadać nowy nurt badawczy w Jej działalności naukowej.

Artykuł „*Życie to sen: Calderón w nowej odsłonie*”, 2016, opiera się na osobistym doświadczeniu tłumaczenia tytułowej sztuki na potrzeby sceny, nie jest jednak wyłącznie zapisem tego doświadczenia, zwykłym „komunikatem tłumacza”; nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z tłumaczem świadomym, krytycznym, o solidnej wiedzy literaturoznawczej; chętnie nazwałabym go „traductant”, przez analogię do „lectant”, czytelnika świadomego i krytycznego. Artykuł zawiera komentarz historycznoliteracki oraz

precyzyjne informacje o serii przekładowej, strategii przekładu, problemach przekładowych (nazwy własne - spolszczone czy oryginalne? decyzja pozostawiona reżyserowi; komizm - adaptacja do współczesnej publiczności polskiej; polimetria - zastąpiona rytmizowaną prozą dialogów połączoną z białym wierszem sylabicznym partii lirycznych i słynnych monologów; tytuł), recepcji przekładu. Tekst „La nueva vida de un viejo sueño: Calderón (1636) revisitado por Klemm (2013)”, złożony do druku w roku 2016, analizuje projekt reżyserski oraz jego wykonanie, ze szczególnym uwzględnieniem warstwy wizualnej, scenografii oraz „identyfikacji wizualnej” postaci. Zapowiadane przez Habilitantkę wydanie krytyczne własnego przekładu Calderonowskiego arcydzieła wpisuje się w ów nowy nurt badań.

Dr Cichocka wykonała ponadto trzy recenzje dla polskich czasopism naukowych.

Wszystkie publikacje napisane są nienaganną polszczyzną, hiszpańszczyzną, francuszczyzną, w sposób, który pozwala przypuszczać, że pisanie jest dla Habilitantki czynnością równie naturalną jak oddychanie. Wszystkie potwierdzają Jej znakomite opanowanie warsztatu literaturoznawczego, szerokie horyzonty, rozwój jako badacza.

Habilitantka wygłosiła referaty na 22 konferencjach, w tym 14 po uzyskaniu stopnia doktora. Prawie wszystkie zaowocowały publikacją, w renomowanych periodykach polskich takich jak „Przekładaniec” czy „Itinerarios”, oraz w wydawnictwach uniwersyteckich za granicą. Bo też oceniając ów stosunkowo skromny ilościowo dorobek, należy podkreślić i docenić jego międzynarodowy charakter. Habilitantka regularnie uczestniczyła w międzynarodowych sympozjach hispanistycznych „Encuentros” (2012, 2014, 2015, 2016). Wygłosiła referaty na konferencjach w Hiszpanii, Francji, Meksyku, USA, Słowenii; jeszcze jako doktorantka - we Francji i w Szwajcarii. Publikuje niemal wyłącznie w języku francuskim i hiszpańskim. Jej obie monografie zostały wydane przez prestiżowe oficyny zagraniczne, paryski L’Harmattan i kosmopolityczny Peter Lang.

W roku 2009 pełniła funkcję recenzentki zewnętrznej w przewodzie habilitacyjnym dr Marie-José Hanaï na Université Paris-Sorbonne (Paris IV).

Od roku 2011 jest członkiem rady naukowej czasopisma *La Otra. Revista de Poesía*, Universidad Autónoma de Sinaloa, Meksyk. W latach 2000-2010 była członkiem grupy badawczej GRALHIM (Groupe de Recherche Amérique Latine Histoire et Mémoire), Université Paris 8.

Od 2012 należy do Polskiego Stowarzyszenia Hispanistów.

W roku 2008 otrzymała nagrodę II stopnia Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego im. K.E.N. w Krakowie za działalność naukową.

3.Dorobek dydaktyczny, popularyzatorski, współpraca międzynarodowa

Na Uniwersytecie Pedagogicznym im. K.E.N. w Krakowie Pani Marta Cichocka jest aktywnym dydaktykiem. W latach 2006-2008 koordynowała praktyki pedagogiczne dla 30 osób. Od 2006 roku wypromowała 55 prac dyplomowych z zakresu przekładoznawstwa. Umiejętności dydaktyczne trenowała i pogłębiała za granicą, na stażu asystenckim w Université Paris 8, 2001-2002, oraz jako profesor wizytujący w West Virginia University, Department of World Languages, Literatures and Linguistics, 2009.

W zakresie popularyzacji wiedzy o literaturze, zwłaszcza o poezji, oraz popularyzacji praktyki literackiej Jej osiągnięcia są bezprzecnie imponujące. Nie obejmują wyłącznie esejów popularyzatorskich; z długiej listy różnorodnych przedsięwzięć takich jak wykłady, udział w festiwalach literackich, salony poezji, spotkania z autorem, warsztaty twórczego pisanie, warsztaty translatorskie itp. wymienię tylko jeden wielki projekt, którego była pomysłodawczynią i koordynatorką: „Literatura to ludzie, kultura to komunikacja”, 2013-2015. W ramach tego popularyzującego współczesną literaturę hiszpańskojęzyczną projektu zrealizowano 32 wykłady akademickie i sesje plenarne na krakowskim UP i warszawskim UH (z czego dwa wykłady w ramach Festiwalu Nauki w Warszawie, jedną sesję plenarną i jeden wykład w ramach Targów Książki w Warszawie, z tłumaczeniem na język polski); 13 kilkugodzinnych warsztatów przekładu w obecności 11 autorów zagranicznych i 6 autorów polskich; 12 wieczorów autorskich z udziałem 11 zagranicznych gości projektu; 7 wielogodzinnych maratonów poetyckich, w których wzięło udział w sumie 50 autorów polskich i hiszpańskojęzycznych.

Do powyższych form działalności w dziedzinie nauki i kultury należy dorzucić jeszcze redakcję antologii, przekłady literackie poezji i dramatu oraz twórczość własną (trzy tomy poetyckie) uhonorowaną I nagrodą w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Haliny Poświatowskiej w 2004 roku, tłumaczoną na język hiszpański. Jako uznany tłumacz i przekładoznawca została zaproszona do panelu ekspertów podczas spotkania „Przekład literacki dzisiaj i jutro”, na Wydziale Lingwistyki Stosowanej UW (16.03.2016). Jako ekspert zewnętrzny uczestniczyła w Narodowym Programie Foresight Polska 2020, 2007-2008, opracowującym wizję rozwoju Polski, w tym scenariusze dla polskiej nauki.

Podsumowując, stwierdzam, że mimo zasygnalizowanych uchybień dorobek dr Marty Eloy Cichockiej spełnia kryteria określone w ustawie, i wnioskuję o dopuszczenie Jej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Kraków, 9 czerwca 2017

